

LIPIEC

20

PONEDEŁIAŁEK

SŁONCE	
3—33	19—45
KSIEŻYC	
wschód	zachód
5—51	20—11
Ul. dnia	Ubyło
15—7	0—40

Dziś św. Czesława

Jutro św. Praksedy

FEAKRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość” Molnara z Osterwą.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Dziwczęta i oni” Bus - Feketeo, w reżyserji K. Borowskiego z Piaszkowską, Zabczyńską, Żeliską, Węgrzynem, Kondratem, Woskowskim, Brodniewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Podwójna buchalterja” w reżyserji Warneckiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro Shaw’a „Profesja pani Warren”. W próbach komedia rumuńska p. t. „Zamieszaj”.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i codziennie rewja p. t. „Frontem do radości” z Ordonką, Symem, Krukowskim i Lawińskim na czele (7.30 i 9.45).

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś i jutro „Gejsza” pocz. 8.15 wieczór. Wkrótce premiera „Trzech walcy” O. Straussa.

DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA codz. o godz. 7.30 „Syn marnotrawny” opowieść biblijna w 5 akt.

Z muzyki

„Harnasie” na Wawelu

Dziedziniec arkadowy Zamku królewskiego na Wawelu w Krakowie stał się terenem jednej z najdonioślejszych manifestacji muzycznych ostatniego dziesięciolecia. Na drugim festiwalu muzyki polskiej w Krakowie wobec tysiącznego tłumu publiczności wykonany został w całości po raz pierwszy w Polsce genialny balet góralski Karola Szymanowskiego „Harnasie”. Zwiększona orkiestra Polskiego Radja (85 osób!) oraz chór krakowski i solista - tenor Maurycy Janowski wzniesli się na najwyższy poziom odwrotczy, porwani płomienną batutą Grzegorza Fitelberga. „Wawelskie” wykonanie „Harnasiów” Szymanowskiego przejdzie do historii sztuki, jako jeden z największych, wzorowych wyczynów artystycznych wspaniałej sztuki i zbiorowego wysiłku setki rzetelnych muzyków. Festiwal krakowski przejdzie do historii rozwoju kultury polskiej, także i z innych powodów. Oto została położona podwalina pod nową „instytucję” — polski Salzburg. Z tego punktu widzenia koncerty na Wawelu mogą mieć doniosłe a nieobliczalne w skutkach znaczenie, jako nowy etap rozwoju muzyki w Polsce i dzięki temu stać się centralnym punktem zainteresowania letniego (zazwyczaj martwego u nas) sezonu. Niebawym, żywiłowy wprost sukces „Harnasiów” dowodzi, że publiczność nawet mało muzykalna, nawet niedostatecznie przygotowana muzycznie, można porwać, jeżeli w wykonanie wielkiego dzieła włoży się cały zapal i całą duszę. Arcydzieło Karola Szymanowskiego, wspaniałe w swym dzikim rozmachu, wzruszające prostotą i liryzmem, zabłysło takim przepływem barw, taką krąsą melodyjnością, że finał jego mu-

3 policjantów utonęło

Okólnik komendanta policji o kąpielach w miejscach niedozwolonych

Ostatnio zdarzyły się liczne wypadki utonięć podczas kąpiei w miejscach niedozwolonych. Ofiarą własnej lekkomyślności pada nie tylko ludność cywilna, ale nawet i policjanci. Np. w ostatnim tygodniu czerwca utonęło trzech policjantów, których obowiązkiem było nie tylko pilnowanie, przestrzeganie obowiązujących przepisów, lecz przede wszystkim dawanie dobrego przykładu.

W związku z tem komendant główny policji wydał rozkaz, w którym zarządził, że policjanci mogą się kąpać na morzach, rzekach, jeziorach i stawach tylko w miejscach na ten cel przeznaczonych.

Kupcy bronią się przed zniesieniem ustawy o ochronie lokatorów

W szerokiej kołach kupiectwa polskiego coraz większe zaniepokojenie zbudza zbliżający się październikowy termin wejścia w życie znowelizowanego dekretu, wywołującego lokale handlowe spod ochrony lokatorów.

Choć do października jeszcze daleko — niepokój ten są aż nadto uzasadnione: niema bowiem ulicy w Warszawie — niema niemal domu, gdzieby właściciel nieruchomości, korzystając z sytuacji nie wymówił lokalu któremuś z kupców — olbrzymia większość właścicieli domów szykuje się na dzień 1 października, jak na dzień wielkiego triumfu: nareszcie będzie można podwyższyć komorne, wziąć tyle, ile zechce — zwłaszcza gdy kupiec z jakichkolwiek względów pragnie pozostać na swym miejscu, uniknąć przeprowadzki do nowego lokalu.

Nastroje i obawy kupców warszawskich w związku z tą najbardziej obecnie dla kupców żywotną sprawą ilustruje doskonale rozmowa, jaką przeprowadziliśmy z jednym z przedstawicieli organizacji kupieckich.

POD GROZĄ BANKRUCTWA

— Ustawa o ochronie lokatorów — mówi nasz rozmówca — jest niewątpliwie złem, które usunąć trzeba, ale skoro to zło przybrało

charakter normy prawnej i obowiązywało długie lata — nie można go usunąć jednym cięciem noża — bez uczynienia krzywdy kupiectwu — krzywdy tem większej, że stan kupiecki znajduje się w ogóle w bardzo trudnym położeniu, że wiele sklepów ledwie wiąże koniec z końcem i kwestja przeniesienia się do innego lokalu może w wielu wypadkach grozić wręcz bankructwem.

Zniesienie ochrony lokatorów budzi niepokój nawet wśród prywatnych mieszkańców domów, jeśli bowiem ktoś nie może płacić podwyższonego komornego — musi znaleźć inne mieszkanie, ponosi koszt przeprowadzki, dodatkowych przejazdów tramwajowych słowem — naraża się na pewne niewygody i trudności.

KUPIEC ZWIĄZANY ZE SKLEPEM

Dla kupca — zmiana sklepu to nie tylko niewygoda: czasem to prawdziwa katastrofa. Zwłaszcza w dużych miastach — np. w Warszawie kupiec trzyszy się o estetyczny wygląd sklepu, wkłada w urządzenie go mnóstwo wysiłku i pieniędzy, by go przystosować do potrzeb branżowych i wymagań klienteli. Są sklepy w Warszawie, gdzie koszt inwestycji specjalne półki, wykładanie frontu marmurem, neony, szyldy trwałe itp. wynoszą do 100.000 zł. Te pieniądze się nie wróć, dokonanych urządzeń nie można przenieść gdzie indziej. Kupiec związany jest ze swym sklepem i musi się zgodzić na najbardziej wygórowane komorne, jeśli nie chce ponieść strat jeszcze większych.

Następnie w grę wchodzi także kwestja punktu. Niewątpliwie są gałęzie handlu, które dobrze prosperują na pewnych tylko ulicach, natomiast publiczność przyzycaja się do firmy, w której nabywa towary od dłuższego czasu. Przeniesienie się z jednej ulicy na drugą choćby w sąsiedztwo — np. z ul. Mazowieckiej na Czackiego — oznacza zupełnie inne warunki pracy — warunki gorzej i trudniejsze. A przecież wiemy, jak trudna jest dziś walka o klienta nawet w najlepszym punkcie i przy najbardziej sprzyjających warunkach.

Dziedziniec wawelski okazał się wymarzonem miejscem i idealną pod względem akustycznym „salą koncertową” dla wykonania „Harnasiów”, a jednocześnie wyśnioną dekoracją i tłem dla ukazania dzieła w całym jego blasku. Pod wpływem wstrząsającego wrażenia słuchania tego największego arcydzieła naszej współczesnej muzyki miało się ochotę krzyknąć całą pierś: „Niech żyje Karol Szymanowski!” Niech żyją Ta trój, Wawel, Polskie Radio i jego orkiestra wraz z Fitelbergiem za tą wielką, niezapomnianą ucztę artystyczną jaką nam sprawili! Niech tak szczęśliwie rozpoczęte dzieło prowadzi dalej ku chwale i pożytkowi muzyki polskiej!

Omawiany drugi festiwal muzyki polskiej na Wawelu zawierał ponadto w programie 3 inne utwory, związane z muzyką Tatr, a mianowicie: „Morskie oko” Z. Noskowskiego, „Odwieczne pieśni” M. Karłowicza, i fragmenty „Małej symfonji góralskiej” niżej pod pisanego.

Michał Kondracki

Krwawe starcie B. poseł Dubois ranny

Wczoraj wieczorem doszło na rogu Nowego Świata i Chmielnej do krwawej bójki pomiędzy kolporterami dwu tygodników różnych kierunków politycznych. Podczas zajścia został ranny B. poseł Dubois, współpracownik „Robotnika”, który znalazł się na miejscu zajścia z grupą kilkunastu swoich adherentów. P. Dubois odwieziono do redakcji „Robotnika”, dokąd wezwano lekarza, który stwierdził u niego szereg powierzchownych ran ciętych, nie grozących jednak żadnem niebezpieczeństwem.

Jak się dowiadujemy, w kilku

Smiertelny zastrzyk Tragiczny zgon ucznia

11-letni Tadeusz Rejman (Stawki 75) syn bezrobotnego buchaltera, jako pilny uczeń VI oddziału szkoły powszechnej im. Prez. I. Mościckiego, wyjechał na kolonję letnią do Gucina (za Ostrołęką). Ponieważ przed wyjazdem wszystkie dzieci szczepi się przeciw dyfterytowi, Rejmanowi zrobiono przed tygodniem zastrzyk na prawej nodze.

Nazajutrz po zastrzyku chłopiec zaczął się uskarżać na ból w nodze. Noga spuchła, wobec czego chłopca w ub. wtorek przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu przy ul. Kopernika. Lekarze stwierdzili zakażenie, mimo jednak dokonanej operacji i usilnych starań lekarzy, chłopiec nocy wczorajszej zmarł. Rozpacz rodziców, którzy tak nagle w tragicznych okolicznościach stracili jedynego syna, jest bez granic.

Ponieważ ojciec Rejmana od trzech lat pozostaje bez pracy, rodzice nie mają środków na pochowanie syna. Miejmy nadzieję,

NIEBEZPIECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE

Przedewszystkiem jednak wysuwać należy jedną kwestję, którą w tej sprawie jakoś dotychczas się przemilcza: tj. kwestję konkurencji żydowskiej. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że np. na Marszałkowskiej czy innych ul. śródmieścia od kilku lat daje się zauważyć wzrost ilości sklepów żydowskich, powolne wypieranie firm polskich. Tłumaczy się to łatwo tem, że właściciele nieruchomości — w 90 proc. żydzi wolą wynajmować lokale handlowe żydom niż chrześcijanom. Jasne, że z chwilą, gdy ustawa o ochronie lokatorów przestanie obowiązywać, proces wypierania placówek polskich będzie się odbywał w jeszcze szybszem tempie — żydowskie właściciele kamienic bardzo łatwo zmusić będą mogli kupców polskich — drogą podwyżki komornego — do opuszczenia swych warsztatów.

Jak dalece niezdrowa jest myśl tak szybkiego zniesienia ochrony lokatorów dla lokali handlowych świadczy fakt, że żądania podwyżki komornego sięgają już dziś 100 proc., że nawet instytucje publiczne chcą wykorzystać sytuację. Pewna instytucja, która zamierza budować nowy dom na miejscu starego przez podwyżkę komornego zmusi kupców do opuszczenia swych lokali, — kiedy normalnie musiałaby wypłacić im odszkodowanie. Były też sporadyczne wypadki, że właściciele domów, w których znajdują się firmy oddawane „zakorzenione”, zażądali podwyższonego komornego wstecz — tj. od 1 stycznia 1936!

Sytuacja jest więc niewątpliwie groźna — i w zrozumieniu niewątpliwie krzywdy jaką spotyka ogół kupiectwa, organizacje kupieckie zabiegają o znowelizowanie ponowne dekretu. Wysuwają się projekt stopniowego znoszenia ochrony lokatorów — np. na przestrzeni pięciu lat. Podwyżki komornego mogłyby być skuteczniejsze np. o 10 — 15 proc. rocznie przez kilka lat z rzędu. Tym żywotnym sprawom ma być niebawem poświęcona specjalna konferencja czynników zainteresowanych u p. min. Przemysłu i Handlu Romana.

Krwawe starcie B. poseł Dubois ranny

Wczoraj wieczorem doszło na rogu Nowego Świata i Chmielnej do krwawej bójki pomiędzy kolporterami dwu tygodników różnych kierunków politycznych. Podczas zajścia został ranny B. poseł Dubois, współpracownik „Robotnika”, który znalazł się na miejscu zajścia z grupą kilkunastu swoich adherentów. P. Dubois odwieziono do redakcji „Robotnika”, dokąd wezwano lekarza, który stwierdził u niego szereg powierzchownych ran ciętych, nie grozących jednak żadnem niebezpieczeństwem.

Jak się dowiadujemy, w kilku

Smiertelny zastrzyk Tragiczny zgon ucznia

11-letni Tadeusz Rejman (Stawki 75) syn bezrobotnego buchaltera, jako pilny uczeń VI oddziału szkoły powszechnej im. Prez. I. Mościckiego, wyjechał na kolonję letnią do Gucina (za Ostrołęką). Ponieważ przed wyjazdem wszystkie dzieci szczepi się przeciw dyfterytowi, Rejmanowi zrobiono przed tygodniem zastrzyk na prawej nodze.

Nazajutrz po zastrzyku chłopiec zaczął się uskarżać na ból w nodze. Noga spuchła, wobec czego chłopca w ub. wtorek przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu przy ul. Kopernika. Lekarze stwierdzili zakażenie, mimo jednak dokonanej operacji i usilnych starań lekarzy, chłopiec nocy wczorajszej zmarł. Rozpacz rodziców, którzy tak nagle w tragicznych okolicznościach stracili jedynego syna, jest bez granic.

Ponieważ ojciec Rejmana od trzech lat pozostaje bez pracy, rodzice nie mają środków na pochowanie syna. Miejmy nadzieję,

Pośmiertny hołd dla prof. Karpińskiego

MOSKWA, 18. 7. Rada komisarzy ludowych uchwałał wzniesienie pomnika zmarłemu przed paru dniami znakomitemu geologowi sowieckiemu Karpińskiemu, wydanie drukiem zbioru jego dzieł oraz nazwanie jego imieniem Muzeum Geologicznego przy Akademii Nauk. W pogrzebie prof. Karpińskiego wzięli udział najwybitniejsi członkowie partji ze Stalinem, Mołotowem, Kalininem i Ordżonikidze. Prochy uczynione zostały, po spaleniu, umurowane w ścianę Kremla.

Mózg prof. Karpińskiego przekazano Instytutowi Badań Mózgu w Moskwie.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie prześlizgnąć sypialnia, stołowy, gabinet skromniejszy 50. Nowy-Świat 30, róg Piackiego.

R A D 3 O

Poniedziałek, dn. 20 lipca
6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.20 Dziennik poranny 7.30 Program na dzisiaj 7.40 Muzyka.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka baletowa. 12.55 „Skrzynka rolnicza” — inż. W. Tarkowski. 13.05 Dzień. połudn. 15.30—15.45 Wiad. gosp. 15.45 „Bardo dawna historyjka” — opowiadanie T. Lisiewicza dla dzieci młod. (ze Lwowa). 16.00 Koncert popularny w wyk. Orsk. Filh. Warsz. z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Życie w gromadzie” — „Młodzi na obiozie” — pogad. wygł. E. Rybicka. 17.00 Koncert solistów: St. Pietraszkiewicz — Zacharzewska (śpiew), T. Jaworski (skrzypce), Ign. Rosenbaum (akompaniament), 17.50 „Polowanie latem na ptactwo” — pogad. wygł. R. Wacek (ze Lwowa). 18.00 Koncert rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Aud. żołnierska p. t. „Zawsze i wszędzie — żołnierz żołnierzem będzie” — napisał kpt. Jarem-Mirski, muzyka W. Rapackiego, słowo wstępne kpt. J. Ciepielowskiego (ze Lwowa). 19.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Salen. pod dyr. E. Raabego, W. Roesler — Stokowskiej (mocarzan), St. Rosta (tenor), A. Boczek (flet), akomp. M. Sauer (z Poznania). 20.30 „W stolicy Rumunii” — felj. wygł. St. Podhorska. Około. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Tańce polskie na fort. (4 ręce) w wyk. Wł. Walentynowicza i J. Żyńskiego. 21.30 Ludowa muzyka szkocka. Transmisja z Anglii. 22.10 „Czy potrzeba nam zagranicznych fecht mistrzów”

K S N A

ATLANTIC: „Alarm w nocy”. AMOR: „Stworzona do całowania”. i „Pościg za cieniem”. ACRON: „Hrabia Mente Christo” i „Przygody rekuta”. ADRIA: „Mam 19 lat”. AS: „Miłość dla początkujących” i dodatki. APOLLO: „Ludzie w tunelu” i „W Wiedeńskiej Kawiarence”. ANTINEA: „Nie miała baba kłopotu” i „Groźne spotkanie”. BALTYK: „Film plastyczny”. BIS: „Noc weselna” i „Wonder Bar”. COLOSSEUM (mala sala): „Audjencja w Ischl”. CAPITOL: „Mały Marynarz”. CASINO: „Casino de Paris”. CORSO: „Jasne Pan szofer” i rewja. CZARY: „Bunt twierdzy” oraz bogaty nadprogram. ELITE: „Epizod” i „Cajuj mnie jeszcze”. FAMA: „Doktor X”. EUROPA: „Porwana Kobieta”. FILHARMONJA: „Casanova”. FLORIDA: „Tajemnica Dra Chandlera” i Eugeniusz Bodo. FORUM: „Cyryk Barnuma” i „Antek Policmajster”. HELIOS: „Tarzan Nieustraszon” i „Przeor Kordecki”. HOLLYWOOD: „Ex - żona”. KOMETA: „Ta albo żadna”. MASKA: „Chłuskie Morza” i Adolf Dymasz. MIEJSKIE: „Niedokończona Symfonia”. METRO: „Światło w ciemności” i rewja. MIEJSKIE: „Niedokończona Symfonia”.

— pogad. wygł. prezes śląsk Okr. Szerm. p. Hostyński. 22.10 Wiad. sport. 22.25 Imperio Argentina i Ryszard Tauber śpiewają piosenki. 23.00 Muz. tan.

Wtorek, dnia 21 VII

6.30 „Kiedy ranne.” 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka (pl.) 7.20 Dzień. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pl.) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert popularny. 12.55 „Nowiny gospodarskie” — gawęda inż. J. Rapackiego. 13.05 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Skrzynka P. K. O.” 16.00 Potpourri i wiązanki jazzowe (pl.) 16.45 17.00 „Hetman Karol Chodkiewicz” — odczyt — wygł. A. Słowiński. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. 17.50 „Cisy” — pogad. — wygł. dr. J. Kołodziejczyk. 18.00 „Życie kult. stolicy. 18.05 „Spacer przyrodnika po Warszawie” — pogad. dla dzieci st. — wygł. M. Leśniewski. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Recital śpiewaczy Ant. Kóhmana. 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.30 „Dokola niedyskrety autor skich” — szkic lit. K. Irzykowski. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Na chłopskim weselu” — suita popularna F. Rybickiego w wyk. Małej Ork. P. R. i solistów. 21.30 Jan Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur w wyk. J. Szegitiego z tow. ork. (pl.) 22.05 Wiad. sport. 22.20 Muzyka tan. z Ciechocinka (przez Toruń) 23.00 Muzyka taneczna (pl.)

Pogryźli nogi policjantów złodzieje-ludożercy

Na targowisku przy ul. Stawki na gorącym uczynku kradzieży schwytano dwóch złodziei: Franciszka Dąbrowskiego i Marjana Maliszewskiego. Obaj oni są stałymi lokatorami „Cyryku” przy ul. Dzikiej 4. Kiedy posterunkowi odprowadzali ich do komisariatu, złodzieje usiłowali ratować się

ucieczką, a schwytani ponownie, pogryźli w ręce i nogi eskortujących policjantów: Wincentego Kileczyńskiego i Adama Księżopolskiego. Mimo ludożerczych wyczynów złodziejskich, policjanci nie puścili z rąk opryszków, lecz odprowadzili ich do IV komisariatu.

Krwawa bójka na Czerniakowskiej Szwagier ciężko ranił szwagra

Przy ul. Czerniakowskiej rozegrała się wczoraj krwawa bójka. W domu nr. 14A mieszkanie na parterze zajmuje Aleksander Kamiński, lat 39, robotnik, zatrudniony w więzieniu mokotowskim. Mieszka on z żoną, 14-letnią córką i szwagrem Stanisławem Tyborowskim, lat 22, bezrobotnym. Między Tyborowskim a Kamińskim wybuchły często kłótnie i awantury, na tle zadawnionej urazy. Kamiński, który lubił zaglądnąć do kieliszka, pod wpływem alkoholu stawał się szczególnie awanturny. Rano Kamiński wyszedł z domu po świeży transport alkoholu. Wrócił dobrze podchmielony i wywołał na podwórzu domu awanturę, rzucając kamieniami w okna swego mieszkania i wybijając kilka szyb. W odpowiedzi Tyborowski również rzucił kamieniem i trafił Kamińskiego w okolicę lewego oka, raniąc go ciężko. Kamiński zalał krwią runął na ziemię, a Tyborowski nie panując nad sobą, chwycił leżącą na podwórzu sporą belkę i zaczął nią walić leżącego. Lokatorzy z trudem obezwładnili Tyborowskiego i oddali w

rece poliej. Do Kamińskiego, który stracił przytomność, wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził liczne ciężkie rany tłuczone głowy i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie walczy ze śmiercią. Tyborowskiego osadzono w areszcie.

Z miasta

ZEGAR W HALACH

Inspekcja Handlowa Zarządu Miejskiego dokonywała od pewnego czasu szeregu prób naprawy zegara na Halach Mirowskich. Wobec zużycia mechanizmu gruntowna naprawa okazała się niemożliwą, a tymczasowe uruchomienie zegara powodowałoby zbyt wielkie koszty. W związku z tą sytuacją unieruchomiony zegar zostanie usunięty, a na jego miejsce wstawiony będzie nowy.

Czy zaprenumerowałeś już

A B C

Nowiny Codzienne?